

Amerykane zgaszą światło w Iraku?

13 lutego 2020

Imperium amerykańskie wystraszyło wczoraj Irak, na który napadło w 2003 r. Ówczesne masowe bombardowania zniszczyły elektrownie i infrastrukturę do tego stopnia, że kraj do dziś nie może się z tego podnieść. Ciągłe przerwy w dostawach prądu są jedną z przyczyn ostatnich protestów społecznych. Irakijczycy ratują się importem elektryczności i gazu z sąsiedniego Iranu: USA dały dziś rządowi irackiemu 45 dni na przerwanie tych dostaw.

<https://www.youtube.com/watch?v=7A-HQV2csCo>

Irak mógł do tej pory importować elektryczność z Iranu, dzięki specjalnemu zezwoleniu amerykańskiemu, gdyż od 2018 roku Iran podlega jednostronnym sankcjom USA. Sankcje antyirańskie są jednocześnie sankcjami na każdy kraj świata, który bez imperialnego zezwolenia chciałby prowadzić jakąś wymianę handlową z Iranem. Inaczej mówiąc, jeśli za 45 dni Irakijczycy nie zrezygnują z dostaw, spadną na nich dotkliwe embarga.

Stany Zjednoczone pragną wyrzeć nacisk na Irak w związku z uchwaloną w Bagdadzie ustawą z początku stycznia, która domaga się wycofania z kraju obcych wojsk, podczas gdy Amerykanie mają tam liczne bazy wojskowe. Ich prawny status dziś to status okupantów. USA chcą, by Bagdad szybko zniósł tę „nieprzemyślaną” ustawę tak, by Amerykanów mogły częściowo zastąpić wojska NATO, zobowiązane już przez Waszyngton do zwiększenia udziału w „misji”.

Wczoraj w Brukseli, na wezwanie Marka Espera, szefa amerykańskiego departamentu obrony, spotykają się ministrowie obrony państw NATO, by rozmawiać o „znacznym wzmocnieniu” roli organizacji w Iraku. Sekretarz generalny organizacji Jens Stoltenberg, po konsultacjach z państwami członkowskimi dał do

zrozumienia, że byłoby lepiej gdyby Bagdad się na to zgodził, więc na razie żadnej decyzji nie będzie.

Co do elektryczności, Amerykanie zaproponowali, by jej przywróceniem zajęły się koncerny amerykańskie. Rząd iracki podjął rozmowy z General Electric, lecz koncern wymaga cen dużo wyższych, niż gdziekolwiek na świecie, co stopuje podpisanie kontraktu. W Brukseli ambasador USA przy NATO Kay Bailey Hutchison zapewniła dziś, że Irak wkrótce ponownie zgodzi się na obecność obcych wojsk.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu